Należytość pocztowa opłacona ryczałtowo gotówką.

Nr. 22. Nowy Targ, dnia 1. czerwca 1930 r. Rok XVIII

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhal. Spółki Wydawniczej w N. Targu. „Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę

Adres redakcji: Nowy Targ, GIMNAZJUM, administracji: RYNEK 4, I. p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odp. należy dołączyć markę na odpow.

Nr. telefonu 10.

Cena pojedynczego numeru 20 groszy.

Konto czek. P. K. O. Warszawa 151,902.

Prenumerata kosztuje kwartalnie w Polsce 2 złote, — W Ameryce rocznie 2 dolary. — Ogłoszenia według umowy z Administracją. Reklamacje (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej

Plan akcji budowlanej na rok bieżący.

Bieżący sezon budowlany stanowić będzie przełomowy okres w rozwoju naszego ruchu budowlanego. W tym roku bowiem rozpoczyna się realizacja ustalonego planu akcji budowlanej na najbliższe pięciolecie. Plan ten przewiduje sfinansowanie budownictwa kwotą 125 milj. zł. Z sumy tej w roku bieżącym zużyte będzie 16 5 milj. zł. Nie jest to jednak całkowity fundusz przeznaczony na tegoroczną akcję budowlaną, gdyż obliczając sumy rozporządzalne w tym roku przez różne instytucje rządowe ogólna kwota przeznaczona na sfinansowanie akcji budowlanej tegorocznej wynosi przeszło 82 miljony zł. Jest to suma pokaźna i niewątpliwie przyczyni się do znacznego ożywienia ruchu budowlanego. Do sumy tej można byłoby doliczyć jeszcze i zamiar przeznaczenia na finansowanie indywidualnych budowli w granicach 3—4 milj. zł. przez Zakłady Ubezpieczeniowe.

Na ogólną sumę przeznaczoną dla całości akcji kredytowo budowlanej w tym roku, wynoszącą przeszło 82 milj. zł. składa się przedewszystkiem kredyt Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości niespełna 66 milj. zł. w czem fundusze własne Banku, przeznaczone na akcję budowlaną, wynoszącą niecałe 6 milj. zł.

Suma niespełna 66 milj. zł. składa się z następujących dotacyj: 3,909.736 zł. pozostałe z zeszłorocznego kontyngentu, przeznaczone jest na kredytowanie budowli, którym kredyty przyznane zostały dopiero w rb. 23 milj. zł. przeznaczono na wykończenie budowli rozpoczętych i uprzednio już finansowanych, 20.937.600 zł. wyasygnowano na rozpoczęcie nowych budowli 12,299.100 zł. preliminowano z zakupu papierów pochodzących z konwersji kredytów krótkoterminowych z depozytu Państwowego Funduszu Budowlanego przez Zakłady Ubezpieczeniowe — dla indywidualnych budowli spółdzielczych, wreszcie 5 611.250 zł. przeznaczono z funduszów własnych Banku dla zasilenia ruchu budowlanego.

Część wyżej wspomnianych kwot, przeznaczonych na tegoroczną akcję budowlaną została już rozdysponowana. I tak — sumy przyznane w tym roku z kwoty 8.909 736 zł. są obecnie rozdawane poszczególnym kredytobiorcom. Z sumy 23 milj zł. przeznaczonych na wykończenie budowli rozpoczętych i uprzedn o finansowanych uruchomiono już 18 milj. zł. reszta tj. 5 milj. zł. zostanie uruchomiona w pierwszej połowie czerwca rb. Na nowe budowle rozdzielono już niemal 15 milj. zł., pozostałe zaś z górą 6 milj. zł. zostaną uruchomione do końca lipca rb. Na poczet kwoty przeszło 12 milj. zł., która powstać ma z zakupu papierów krótkoterminowych przez Zakłady Ubezpieczeniowe, Bank Gospodarstwa Krajowego rozdzielił już sumę 7 milj. zł. z kwoty zaś 5.611.250 zł. a więc z własnych funduszów Banku, przyznano już 2 milj. zł. na zasilenie ruchu budowlanego na terenie województwa śląskiego. Ra-

zem więc uruchomiono już w tym roku kredytów na sumę około 46 milj. zł. Pozostaje więc do rozdziału jeszcze przeszło 16 milj. zł., a doliczając sumę 10·5 milj. zł. przeznaczonych z funduszu określonego przez pięcioletni plan akcji budowlanej, jeszcze niespełna 33 milj. zł. użyte zostanie w tym roku na zasilenie ruchu budowlanego.

Rozdział tych kredytów następuje przez poszczególne Komitety Rozbudowy, które zostały powiadomione dokładnie o całokształcie planu tegorocznej akcji kredytowo-budowlanej. Ze strony Banku Gospodarstwa Krajowego, który wykazywał zawsze zrozumienie dla potrzeb szybkiego umieszczania pieniądza w przemyśle budowlanym, jak również ze słów p. prezesa tego Banku dr. Góreckiego wynika, że i tym razem Bank w zrozumieniu konieczności gospodarczej będzie przyznawał kredyty według planów otrzymanych z Komitetu Rozbudowy szybko i sprawnie. W ten sposób powyżej wymienione kwoty pozostałe do rozdziału będą możliwie szybko i sprawnie wprowadzone w życie gospodarcze kraju.

Akcja budowlana tegoroczna powinna więc, korzystając z tak szeroko zakreślonej akcji kredytowej, przynieść w rezultacie wykończenie całego szeregu już nie budynków, ale kompleksów budowlanych, a temsamem przyczynić się wydatnie do złagodzenia częściowego głodu mieszkaniowego. Z pomocą tej akcji kredytowej przyjść mają fundusze, uzyskane z nowoemitowanej pożyczki budowlanej, które w całości przeznaczone zostały na budownictwo. Dlatego też bieżący sezon budowlany uważać można za pierwszy etap w wielkiej akcji budowlanej, którą czynniki rządowe prowadzić mają w przeciągu pięciu najbliższych lat. Z.

Społeczne znaczenie pożyczki budowlanej.

Wypuszczona ostatnio nowa premjowa pożyczka budowlana posiada duże znaczenie społeczne. Świadczą o tem głosy poważnych przedstawicieli finansjery polskiej oraz przemysłu.

Prezes związku polskich fabryk cementowych p. dr. W. Kutten oświadczył, że pożyczka ta będzie miała pierwszorzędne znaczenie dla ożywienia ruchu budowlanego w Polsce.

Według niego pożyczka została wypuszczona w odpowiedniej chwili, czego dowodzi szybkie jej pokrycie przez Syndykat Gwarancyjny Banków, na czele których stanęła PKO. To szybkie pokrycie pożyczki jest dowodem, że na rynku wewnętrznym można znaleźć dostateczne kapitały na cele budowlane.

Również głosy finansjery polskiej w podobny sposób ustosunkowują się przychylnie do tej pożyczki. Według tych opinij sfery gospodarcze przyjęły życzliwie inicjatywę Rządu w kierunku zasilenia budownictwa mieszkaniowego funduszem, zebranym z drobnych wpływów 50 złotowych, które jednocześnie stanowią solidny i niezmiernie rentowny papier państwowy. Wszystkie, które dotychczas ukazały się w prasie głosy, omawiające emisję nowej premjowej pożyczki budowlanej, podkreślają dobrze wybrany moment wypuszczenia tej pożyczki, a to z powodu znacznego upłynnienia w chwili obecnej naszego rynku pieniężnego. Podkreślana jest również niska cena obligacyj tej pożyczki, co niewątpliwie wpłynie na szerokie jej rozprzestrzenienie. Sfery finansowe podnoszą, że dogodną jest amortyzacja tej pożyczki, gdyż będzie ona wykupiona jednorazowo, przez co posiadacz obligacji nie jest narażony na stratę kursu przy amortyzacji częściowej.

Wypowiadane opinje o pożyczce zgadzają się również i pod tym względem, że przedstawia ona niebywałe dotychczas szanse wygranej, przy czem premje traktowane tu są jako dodatek poza oprocentowaniem i gwarantowanym wykupem obligacyj przez państwo.

Zebrane tu opinje, które dotychczas ukazały się, świadczą, że sfery gospodarcze kraju przyjęły przychylnie pożyczkę, uważając ją za krok o dużem znaczeniu zarówno dla życia gospodarczego jak i dla zmniejszenia bezrobocia w kraju.

Zainteresowanie pożyczką budowlaną na prowincji.

Zainteresowanie nowo emitowaną premjową pożyczką budowlaną na prowincji jest bardzo duże. Ze wszystkich stron otrzymujemy wiadomości o zainteresowaniu się tym nowym papierem państwowym przez sfery giełdowe i finansowe całego kraju. Sądząc z tego rozgłosu, jaki osiągnęła nowa pożyczka jeszcze przed rozpoczęciem subskrypcji, będzie ona według wszelkiego prawdopodobieństwa pokryta w ciągu kilku dni z dużą nadwyżką.

Siłą atrakcyjną przyciągającą już dziś szerokie warstwy społeczeństwa są niebywałe możliwości wygranej, jakie pożyczka ta daje w ustalonym planie losowania premij. Również niska cena obligacyj przyczynia się do zachęty kupienia tej pożyczki przez szerokie koła ludności. Sfery giełdowe zaś obliczają na szybką zwyżkę kursu tych obligacyj po wprowadzeniu ich na giełdy. Do oddziałów banków i urzędów pocztowych na prowincji napływają zewsząd zapytania o szczegóły emisji tej pożyczki jak również o termin subskrybcji. Dlatego też podajemy, że subskrybcja odbywać się będzie od dn 2 do 16 czerwca br. we wszystkich oddziałach banków, biorących udział w Syndykacie Gwarancyjnym oraz we wszystkich urzędach pocztowo-telegraficznych na terenie całego państwa.

Zainteresowanie zagranicą nową premjową pożyczką budowlaną.

Ogłoszona przed kilku dniami emisja nowej premjowej pożyczki budowlanej przez ministerstwo Skarbu została przyjęta przychylnie nietylko przez sfery gospodarcze Polski, ale zyskała już zainteresowanie sfer finansowych zagranicą. Banki zagraniczne zozumiejąc solidność i wielką rentowność pożyczki, jaką daje ustalony plan losowania premij, pragną nabyć ten papier polski. W tych dniach kilka banków wiedeńskich, współpracujących z bankami małopolskiemi, zwróciło się do nich z zapytaniem, czy mogliby i na jakich warunkach przejąć część obligacyj nowej pożyczki. Banki wiedeńskie zakupiły swego czasu premjową pożyczkę dolarową, na której, jak twierdzą, zarobiły. Pragną więc zakupić obecną emitowaną pożyczkę budowlaną. Banki wiedeńskie prawdopodobnie obliczają na zysk, jaki mogą otrzymać z różnicy kursów tych obligacyj po wprowadzeniu ich na giełdy w Polsce. Sfery finansowe bowiem zarówno polskie jak i zagraniczne spodziewają się, że po wprowadzeniu obligacyj nowej pożyczki budowlanej na giełdę, kurs jej, wobec uzyskanej już obecnie przez tę pożyczkę popularności wśród szerokich kół społeczeństwa, znacznie wzrośnie.

Zamiarem rządu polskiego, emitującego nową pożyczkę budowlaną, jest rozpowszechnienie jej obligacyj wśród społeczeństwa polskiego. Pożyczka bowiem jest wewnętrzna, a zadaniem jej jest zgromadzenie rozproszkowanych obecnie drobnych kwot w wielki fundusz 50 miljonowy, któryby zasilił tegoroczną akcję budownictwa mieszkaniowego. Dlatego też obligacje tej pożyczki powinny trafić zagranicę dopiero po wprowadzeniu tej pożyczki na giełdę t. j. w drodze kupna z wolnej ręki przez maklerów giełdowych. Dlatego też również społeczeństwo polskie, popierając z jednej strony pożyteczny cel pożyczki, z drugiej zaś dbając o własne interesy, powinno z chwilą otwarcia w dn. 2 czerwca r. b. subskrybcji pożyczki zgłosić się tłumnie do poważniejszych instytucyj finansowych, wszystkich oddziałów Banku Gospodarstwa Krajowego, PKO, lub którego bądźkolwiek urzędu pocztowego w kraju celem zapisania się na nabycie obligacyj tej pożyczki. Zainteresowanie, jakie okazała nową pożyczką budowlaną zagranica, świadczy tylko o wielkiej tej pożyczki rentowności *Z.*

Amerykańscy Polacy w obronie czci Rządu Polskiego.

Poniżej podajemy w pełnym tekście rezolucję, przyjętą w Ameryce na zebraniu b. członków Komitetu Obrony Narodowej w Domu Narodowym w Nowym Jorku z powodu niesłychanego szkalowania przez posła z PPS.—CKW. Zygmunta Piotrowskiego polskiego Rządu i Marszałka Piłsudskiego.

„My członkowie zorganizowani w Związek Byłych Członków Komitetu Obrony Narodowej w Ameryce zebrani na konferencji przedzjazdowej dnia 13 kwietnia w Domu narodowym w Nowym Jorku zaznaczamy że:

Wysłannik Polskiej Partji Socjalistycznej C. K. W. pan poseł Zygmunt Piotrowski zaraz na wstępnem „wiecu ludowym“ urządzonym przez Oddział „Potęga“ Zw. Soc. Pol. w Nowym Jorku, poważył się w sposób nieprzyzwoity i obelżywy wyrażać opinję swoją o rządzie polskim i jego ofiarnych pracownikach, którzy aż nadto dobrze udowodnili, że Polska, a z nią cały naród dla nich jest przedewszystkiem.

Stwierdzamy jednomyślnie, że Wódz Narodu Józef Piłsudski, który jeszcze w czasach niewoli politycznej potrafił ratować honor narodu polskiego, organizując rewolucję, który przewidział wojnę światową i naród przed wybuchem jej przysposabiał do walki o wolność Polski, tworząc organizacje bojowe, później legjony, które bez zastrzeżeń oddały się pod rozkazy Komen-

dantowi, a wraz z nim Ojczyźnie, dając swe życie, cierpienia i krew, nie dla osobistych lub partyjnych korzyści, lecz za cały naród, jego dobro i wielkość, jaka mu się słusznie wśród narodów świata należy.

Zważywszy, że na całym świecie zapanował zastój w przemyśle, w następstwie tego bezrobocie gnębi masy robotnicze we wszystkich państwach, a więc i w odbudowywującej się Polsce.

Zważywszy, że naród polski po długoletnich cierpieniach zerwał podczas wojny światowej kajdany niewoli i zabrał się z zapałem do odbudowy zniszczonej wojną Ojczyzny i wytrwale wielkim krokiem zdąża naprzód w ślady zachodnich państw, o czem nawet świadczą pisma zagraniczne — obcojęzyczne i ich eksperci.

Odpowiadamy: Ani na jeden moment nie budzi się w nas wątpliwość lub obawa, któraby zagrażała całości państwa Polskiego lub „złą gospodarką" prowadziła do ruiny państwa narodu Polskiego.

Dalej, wyrażamy nasze najwyższe oburzenie i zdziwienie za napaści pana posła Z. Piotrowskiego, który obrzucając obelgami, Rząd i Marszałka J. Piłsudskiego ma czelność powoływać się na nas i naszą wspólną pracę w Komitecie Obrony Narodowej, którą jako zacietrzewiały partyjnik swojem postępowaniem dawno przekreślił, potępiamy te parje i tych członków i wysłanników, którzy robili i nadal chcą robić partyjne i osobiste korzyści na krwi poległych Legjonistów, P. O. wiaków, Powstańców Śląskich, Orląt Lwowa i wszystkich poległych Bojowników za wolność, niepodległość i dobro całego Narodu Polskiego — uważamy za najniegodniejszy czyn pod słońcem.

Równocześnie zwracamy się do obywateli polskich i pochodzenia polskiego, całego wychodźctwa polskiego w Ameryce i wzywamy tych, którym dobro leży na sercu i miłość do odbudowywującej się Ojczyzny nie wygasła — ażeby się przeciwstawili protestując na każdem miejscu przeciw ohydnej i poniżającej robocie wysłannika PPS—CKW. panna posła Z. Piotrowskiego na gruncie amerykańskim.

Oświadczamy, że mamy pełne zaufanie do rządu w Polsce i jego składu, do Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego, jak również solidaryzujemy się duchowo z Blokiem Bezpartyjnym Współpracy z Rządem, z PPS. dawną Frakcją Rewolucyjną i wszystkimi, którzy Rząd obecny i Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego popierają.

Niech żyje Rzeczpospolita Polska!

Niech żyje jej Prezydent Ignacy Mościcki!

Niech żyje Wódz Narodu Józef Piłsudski!

Cześć!

Podpisy; Józef Garwoliński, Brooklyn N. Y., Władysław Gruberski, Elmburst, N. Y., Eleonora Guimatowicz Szczawińska, New York, N. Y., Józef Mizumski, New York, N. Y. Władysław Mucha, New Jork N. Y, Wojciech Partyka, Newark, N. J, Bolesław Zb. Wierzbicki, Brooklyn, N. Y., Jan W. Wojtaszek, New York, N. Y, Szczepan Zarzycki, Newark, N. J. Zygmunt Ziembicki, Bronx N. Y., Adam Pujat, Newark. N. J.

Głos Wołynia.

Fakt unieważnienia przez Sąd Najwyższy wyborów do Sejmu w kilku okręgach dał stronnictwom opozycyjnym obfity materjał do fałszowania rzeczywistości.

Przypadek zrządził, że unieważniono wybory, między innemi, w kilku takich okręgach, w których ludność polska opowiedziała się za Bezpartyjnym Blokiem, a tem samem za rządami Marszałka Piłsudskiego, które mocno trzymają straż na rubieżach Rzplitej. Dało to powód opozycji do rozpętania burzy, do wrzasków o rzekomych nadużyciach wyborczych administracji, do uchwalania prawa kagańcowego przeciw urzędnikom państwowym, do oskarżenia B. B. W. R. o popieranie tych nadużyć i tp.

Przypadkiem zostały zkolei unieważnione wybory w okręgu Gniezno. Tam brały udział w wyborach: PPS.—CKW. NPR. (prawica), Piast, Ch. D., N. D, Prawomocność wyborów zakwestjonowała PPS. Czekaliśmy na szumne artykuły o popełnionych przez dzisiejszych kombatantów PPS-u nadużyciach. Gdzietam! Ani słowa. Jakże mogła PPS. dyskredytować swoich sejmowych sojuszników. Protest przeciwko prawomocności wyborów partja wniosła, ale o nadużyciach, ani pisnęła. Czy nie jest podziwu godna solidarność, jaka panuje w obozie cekawistyczno-endeckim?

Wreszcie nadeszła upragniona dla opozycji chwila udowodnienia przemoznych wpływów swych w okręgach, w których BBWR. popełnić miał przy pomocy administracji wołające o pomstę nadużycia... Tygodniami nie schodziły z szpalt pism opozycyjnych radosne wołania: niechno odbędą się na Wołyniu i w Nowogródzkiem wybory, pokażemy Bezpartyjnemu Blokowi, jakie my tam wpływy mamy.

Blok wycofał swoje listy, pozostawiając opo-

zycji wolną rękę wraz z jej całym „uczciwym” aparatem agitacyjnym, który przedtem był na utrzymaniu Kas Chorych i samorządów, a teraz musi pracować na zasadach samowystarczalności finansowej.

I cóż się okazało? Opozycja polska nie uzyskała żadnego mandatu. PPS. i Wyzwolenie, które szły z wręcz wywrotowemi hasłami na ustach, licytując się z komunistycznemi i komunizującemi stronnictwami, ani jednego mandatu nie otrzymały!

Mało tego wycofanie się z akcji wyborczej BBWR. spowodowało niebywale niską frekwencję: udział w wyborach wzięło 30% uprawnionych do głosowania.

Rozumie się samo przez się, że mniejszości (prócz kolonistów czeskich) oraz komunizujące organizacje przeciw-państwowe uczyniły wszystko, by nikogo z ich zwolenników nie zabrakło przy urnie wyborczej. Co to znaczy? Znaczy to, że cała ludność polska i część lojalnych obywateli z pośród mniejszości poszła za głosem BBWR., nie chcąc oddać głosu na rozwrzeszczaną i szkodzącą państwu opozycję.

Jakże jest tedy z nadużyciami? — panowie opozycjoniści. Gdzie wasze wpływy?

Milczą znowu hjeny wyborcze, które miesiącami wyły bezustannie z szpalt prasy partyjnej. Podwinęły ogony i skulone uciekają chyłkiem z terenów wyborczych do swoich nor partyjnych.

Moralne zwycięstwo obozu prorządowego, który wycofał swe listy, gdyż nie wierzy w możliwość współpracy z obecnym sejmem, ujawnił fałszerstwa opozycji, ujawnił niesłychane jej zakłamanie. Prędzej czy później musiało to nastąpić. Byliśmy o tem przekonani. Teraz potwierdziły to fakty.

Opozycja, wrzeszcząca dotąd o nadużyciach, wpadła znowu w ślepy zaułek. Wybory na Wołyniu — to kres zakłamania obojga opozycji. *M. B.*

Listy.

HOLIHRADY, w maju 1930 r.

Czcigodny Panie Redaktorze!

Nasz Kanty pojechał na kolej w Zaleszczykach po panów, co każdego roku do nas przyjeżdżają. Nie bardzo mu się chciało, bo lało jak w czasie potopu, ale pojechał, bo to nasi dobrze znajomi, przyjaciele naszego Ogniska przyjeżdżali.

W nocy, po północy, mokrzy jak polne myszy przyjechali. Baśko konie wyprzęgnął, zawarł do stajni, a wóz wciągnął do wozowni, coby na deszczu nie moknął.

Kanty do nitki przemoczony wlazł do izby, ozebrol się, siadł ciężko na stołek, a jeszcze ciężej wzdychnął. Ulubionej fajeczki nie zakurzył, ni jeść na gwałt nie wołał, jak to czynił zawsze, gdy skąd przyjechał, lub przyszedł, ino wykrztusił te słowa: „nieszczęście się wielkie stało u nos, Orkan umarł, taki młody jeszcze był, bo miał dopiero 55 lat”. Czyż nie mógł dożyć do 80 lat, jak to u innych narodów sławni ludzie żyją? P. Trojanowski mi o tem nieszczęściu powiedział, telegraf przised, i on tam cosik zaraz odtelegrafował.

Po tych słowach zdławionych żalem, bez jedzenio i kurzenio poszedł spać. Ale nie społ, bo słychać było, jak się z boku na bok przewracoł.

I nas się już spanie nie imało, ino żal wielki, smutek ściskał serce i na płacz się zbierało, bo odszedł od nas Gazda w daleką dal, z której się już nigdy nie wraca.

Rano, kiedy się ozwidniło, zwołaliśmy się, i poślimy pod Jego Krzyż.

Pod Nim cichutko zmówiliśmy paciorek za Jego duszę, bo na głos nikt z nas nie mógł, płacz nas brał.

Teraz wypada nam uczcić Jego zasługi, jakie położył dla całego swego Podhala i Polski. A zasługi te są wielkie, jak nasze Tatry wysokie.

W stolicy Podhala, obok ratusza, w którym tak często pouczał nas jak i co robić, na rynku w Nowym Targu winniśmy Mu postawić pomnik.

Pieniądze się znajdą, a choć ubodzy jesteśmy, to nie znajdzie się myślę ani jeden taki Podhalaniec, którýby nie złożył na ten cel choćby najmniejszej ofiary.

Wielki On jest, więc i pomnik musi być odpowiedni do Jego zasług. Łaś

Z Polski i ze świata.

Czynny bilans handlowy za kwiecień. W miesiącu kwietniu b. r. przywieziono do Polski 281.658 tonn towarów o wartości 179,415.000 zł. Wywieziono 1,353.640 tonn, wartości 208 milj. 949 000 zł. Saldo dodatnie bilansu handlu zagranicznego w kwietniu wyniosło 29,534.000 zł. (w marcu 26 milj. zł.) W porównaniu z poprzednim miesiącem przywóz zmniejszył się o 15,543.000, a wywóz o 12 milj. zł,

Projekt prawa o wywłaszczeniach. Tylko na rzecz wyższej użyteczności. Ministerstwo sprawiedliwości przesłało Radzie ministrów dawno oczekiwany projekt ustawy o wywłaszczeniach.

Projekt przewiduje, iż wywłaszczenie może nastąpić tylko na rzecz t. zw. wyższej użyteczności.

A więc: można będzie wywłaszczać ziemię na rzecz budowy: mostów, tuneli, kolei, dróg bitych, budowę lotnisk, portów i dróg wodnych, regulację rzek, osuszanie i nawadnianie gruntów, urządzenie instalacyj pocztowo-telegraficznych, potrzeb komunikacji autobusowej, budowę szpitali, przytułków, przychodni i innych zakładów sanitarnych, szkół publicznych, świątyń, zakładanie cmentarzy, koszar, wodociągów, elektrowni, gazowni, rzeźni i td.

Wywłaszczenie może polegać na całkowitem pozbawieniu prawa własności, lub na stałem lub czasowem ograniczeniu praw. Czasowe pozbawienie prawa własności nie może trwać dłużej niż trzy lata.

Odszkodowania za straty i szkody z powodu wywłaszczeń muszą być regulowane tylko gotówką, chyba, że właściciel zgadza się na inny sposób załatwienia sprawy.

Dla określenia wartości lub szkody powoływane będą komisje szacunkowe. Ustawa o wywłaszczeniach nie będzie dotyczyła gruntów przeznaczonych na reformę rolną i gruntów kopalnianych.

Projekt ustawy rozważany będzie na jednem z najbliższych posiedzeń Rady ministrów.

Rozwój Gdyni. Liczba mieszkańców Gdyni na dzień 1 maja b. r. wyniosła 34.455 osób wobec 33.433 na dzień 1-ego kwietnia. W ciągu miesiąca kwietnia przybyło 1 022 osoby.

Pierwszy osadnik Polski w Angoli Maurycy Zamoyski, który w roku bieżącym wyjechał do południowo-zachodniej Afryki, nabył w Lobito teren i pertraktuje o nabycie wielkiej własności ziemskiej na wysokiem płaskowybrzeżu,

Jest on pierwszym Polakiem, który kładzie pod waliny pod osadnictwo polskie w Angoli.

Napad rabunkowy na p. Deweya pod stolicą Rumunji. Doradca finansowy rządu polskiego, p. Charles Dewey, żona posła polskiego w Bukareszcie Iza hr. Szembekowa i b. poseł rumuński w Warszawie a obecnie poseł w Waszyngtonie, p. Davila, stali się ofiarami zuchwałego napadu bandyckiego.

Wypadek miał miejsce podczas powrotu z pałacu Mogoshavia, w okolicach Bukaresztu, gdzie ks. Bibesco wydał obiad na cześć p. Deweya.

Napadu dokonano w nocy z 6 na 7 maja. w odległości 3 klm. od Bukaresztu. W pewnej chwili samochód został ostrzelany z rewolwerów, przyczem pociski rozbiły szyby samochodu. Szofer zatrzymał automobil. Z rowu wyskoczyło 6 zamaskowanych bandytów, którzy otoczyli samochód, Dwaj byli uzbrojeni w rewolwery, dwaj w noże, dwaj w pałki gumowe. P. Szembekowa z okrzykiem przerażenia padła zemdlona p. Dewey zachowywał się milcząco, poseł Davila usiłował wejść z bandytami w rokowania, aby odwieść ich od zamiaru rabunku, ofiarowywał im portfel pełen banknotów. Bandyci odrzucili propozycję i obrabowali doszczętnie trzech podróżnych. Łupem bandytów padł między innemi cenny naszyjnik p. Szembekowej, włożony specjalnie na przyjęcie, oraz wielka suma pieniędzy, którą miał z sobą p. Dewey. Po rabunku samochód ruszył w dalszą drogę. Po przybyciu do Bukaresztu poseł Davila zaalarmował władze. Na poszukiwanie bandytów wyruszyły silne oddziały wojskowe. Sprawców nie zdołano odszukać.

Sprawcy napadu rabunkowego na p. Deweya aresztowani. Sprawcy napadu rabunkowego, dokonanego w dniu 6 maja b. r. w Rumunji na samochód, wiozący hr. Szembekową oraz pp. Deweya i Dawilę, zostali aresztowani. Są to notoryczni złoczyńcy, z których każdy był już kilkakrotnie karany. Wszyscy przyznali się do udziału w napadzie. Część skradzionych kosztowności została już odnaleziona i oddana poszkodowanym.

Robotnicy w Rosji niewolnikami. Rząd bolszewicki wydał nowe rozporządzenie, które ma na celu uniemożliwić częstą zmiany miejsca zatrudnienia przez robotników, wywołującycn dezorganizację w przemyśle sowieckim. W związku z masowem porzucaniem pracy przez robotników, szczególnie ciężka sytuacja wytworzyła się w przemyśle górniczym. Według nowego rozporządzenia każdy kwalifikowany robotnik lub inżynier nie ma prawa zmieniać miejsca pracy, w przeciwnym zaś wypadku traci prawo na otrzymanie pracy w innych fabrykach. Nowe zarządzenie wprowadza w ten sposób przymus pozostania w miejscu pracy na szereg lat.

Stalin drży o swe życie. Donoszą z Moskwy, że ze względu na zaostrzenie walk wewnętrznych w partji kumunistycznej utworzono specjalny oddział dla ochrony Stalina, czerwonego dyktatora Rosji. Strażnicy towarzyszą Stalinowi nawet na posiedzeniach „politbiura". Nie ufając nawet bliższym współpracownikom, Stalin wydał rozkaz rewidowania i odbierania broni najwyższym dygnitarzom, udającym się do niego na konferencję,

sam zaś nie rozstaje się zbronią. Stalin nie przyjmuje żadnych potraw bez uprzedniej próby, znajdującego się przy Stalinie lekarza. Powodem tych ostrożności było tajemnicze zatrucie jednego z sekretarzy Stalina. W związku ze zbliżającym się kongresem otoczenie Stalina nie ukrywa, iż gdyby elementy opozycyjne zdołały zebrać większość, kongres zostanie rozpędzony, a Stalin zarządzi nowe wybory.

Położenie w Indjach. Ghandi bezpośrednio przed aresztowaniem ogłosił orędzie, w którem wzywa swoich zwolenników do dalszego prowadzenia walki, podkreślając, że bez ofiar niemożliwem jest uzyskanie niepodległości. W mieście Sholapur doszło do poważnych rozruchów, w czasie których Hindusi zamordowali sześciu policjantów angielskich. Tłum oblał naftą ciała zabitych, poczem podpalił je. Ilość ofiar rozruchów w Sholapur obliczają na co najmniej 20 zabitych i przeszło 100 rannych. Rada związków hinduskich muzułmanów postanowiła wezwać ludność mahometańską w Indjach do powstrzymania się od udziału w akcji przeciwko władzom angielskim. Rada stwierdza, że bierny opór jest szkodliwy dla interesów ludności muzułmańskiej i wywołuje w kraju chaos.

Wyścig w zbrojeniach morskich Włoch i Francji. Ambicje Mussoliniego idą w tym kierunku, by Włochy stały się wyłącznym panem morza Śródziemnego. Jest on zdania, że będzie można osiągnąć ten cel wówczas, gdy flota włoska będzie silniejsza od francuskiej. Buduje więc pośpiesznie okręty wojenne. Ale okazuje się, że Francja nie chce i nie może do tego dopuścić, a to dlatego, że jej kolonje afrykańskie wymagają obrony przez flotę francuską. Utracenie dotychczasowej przewagi francuskiej na morzu Śródziemnem nad Włochami oznaczałoby utratę kolonij przez Francję. Dlatego wytworzył się obecnie wyścig zbrojeń morskich pomiędzy Francją a Włochami. Ale Włosi nie chcą przyznać się do tego, że wywołują ten wyścig. Twierdzą oni, że marynarka włoska kroczy naprzód akurat w takiem samem tempie, jak marynarka francuska i również w roku bieżącym roboty, prowadzone w stoczniach przez Włochy, podobnie jak w latach ubiegłych mają wyraźnie ten charakter równości w porównaniu z Francją.

Anglja zmienia front w Palestynie. Wiedeńska „Neue Freie Presse" donosi z Jerozolimy, że londyński urząd kolonjalny postanowił rozwiązać kwestję palestyńską w myśl żądań Arabów. Immigracja żydowska do Palestyny została wstrzymana. Wysoki komisarz cofnął 3 300 pozwoleń na wjazd do Palestyny na czas od sierpnia do października b. r. Jak z tego widać, Anglja idzie obecnie na rękę Arabom, idzie z tego powodu, by przeciągnąć ich na swoją stronę. Nie pozostałoby to bez wrażenia na mahometan, zamieszkałych w Indjach, na sympatjach których musi Anglji zależeć ze względu na walkę z Hindusami.

Projekt Brianda Stanów Zjednoczonych Europy. Rządom wszystkich państw europejskich, będących członkami Ligi Narodów, doręczone zostało w dniu 17. b. m. memorandum francuskiego ministra Brianda w sprawie unji państw europejskich. Poza stroną gospodarczą memorjał zawiera obszerny wstęp, w którym Briand porusza konieczność daleko idącego porozumienia europejskiego, jako pierwszego etapu do stworzenia federacji państw europejskich. Memorjał podkreśla, że zamierzona akcja nie jest skierowana przeciw żadnemu organizmowi politycznemu Europy ani przeciw Ameryce. Memorjał zamyka szereg wniosków w sprawie utworzenia stałego organizmu, któryby równolegle z Ligą Narodów pracował nad urzeczywistnieniem zawartych w memorjale idei. Konstrukcja tego organizmu byłaby podobna do Ligi Narodów i składałaby się z Rady, z Zgromadzenia i stałego sekretarjatu, na którego czele stałby prezes, wybierany co roku. W nocie, dołączonej do tego memorandum, rząd francuski prosi wszystkie rządy o nadesłanie odpowiedzi do dnia 15 lipca b. r.

Ilu jest rolników na świecie? Najbardziej chłopskim krajem Europy jest Rosja; liczy ona 84 proc. ludności wiejskiej i tylko 16 proc. miejskiej. Najbardziej zaś „miejskiem" państwem „starego świata" jest Anglja, licząca 78 proc. ludności miejskiej, a wiejskiej tylko 22 proc. Niemcy mają w miastach 63 proc swojej ludności, a na wsi 37 proc. Austrja w mieście 60 proc. na wsi 40 proc. Stany Zjednoczone 51.4 proc. w miastach i 48.6 proc. na wsi. Inne państwa mają większość ludności wiejskiej. Francja posiada w mieście 47 proc. ludności, a na wsi 53 proc. Danja w miastach 41 proc., po wsiach 59 procent; Polska ma w mieście przeszło 30 proc. na wsi około 70 proc. podobny stosunek panuje w Szwecji.

Wywóz trzody. Wywozimy rocznie za ćwierć miljarda złotych. Odbyło się doroczne zebranie syndykatu eksporterów trzody i bydła. Ze sprawozdania wynika, że w roku ubiegłym wywie-

ziono z Polski zagranicę miljon 80 tysięcy sztuk świń wartości około 240 miljonów zł.

Z liczby tej poszło na rynek wiedeński 530 tys. a na rynek czechosłowacki 550 tys. sztuk. W wywozie tym uczestniczyła przedewszystkiem Małopolska, która dostarczyła 60 proc. ogólnej cyfry wywozu, podczas gdy Poznańskie i Pomorze dostarczyły 14 proc., Śląsk zaś tylko 2 proc.

Opozycja wierzy w Rząd.

Piątkowa rezolucja centrolewu będzie kiedyś dla historji nieocenionym dokumentem, świadczącym o czemś wręcz przeciwnym, aniżeli leży to w zamiarach opozycji. Do uchwały tej wiedzie dość długa droga podjazdowej walki sejmowej, przyśpieszającej, lub zwalniającej tempo działań, zależnie od konjunktury na rynku politycznym i gospodarczym. W ostatnich czasach jednakże tj. conajmniej od terminu zamknięcia sesji budżetowej napięcie walki opozycji z rządem stale wzrasta, odcinając się zdecydowanie od poprzedniego okresu prób współżycia na gruncie i pod hasłem konieczności gospodarczych, czy państwowych.

Niemałą a właściwie główną rolę w takiem ustosunkowaniu się opozycji do rządu państwa w okresie groźnego przesilenia gospodarczego wywołało właśnie samo przesilenie gospodarcze. Moment ten właśnie zapragnęła wykorzystać endecja jako jedyną w ostatniem czterechleciu okazję do obalenia rządów obozu Marszałka Piłsudskiego.

Początkowo, licząc na to, iż rząd nie opanuje sytuacji gospodarczej, lecz ugrzęźnie beznadziejnie w trudnościach gospodarczych, opozycja dążyła okólną drogą do przeszkadzania rządowi w pracy. Tak naprzykład w ubiegłej sesji sejmowej z racji czysto osobistych pobudek jednej partji próbowano obalić ministra Prystora (Kasy Chorych), a dla względów drugiej ministra Czerwińskiego. Natomiast opozycja nie decydowała się bynajmniej do uchwalenia votum nieufności całemu rządowi.

W ostatnich czasach jednak sytuacja uległa całkowitej zmianie. Wbrew początkowym przewidywaniom większości sejmowej przekroczyliśmy najgorszy okres złej konjunktury gospodarczej. Zawiodły całkowicie obliczenia opozycji, że przesilenie gospodarcze pociągnie za sobą normalny objaw zniżki płac robotniczych i pracowniczych, że spowoduje drożyznę towarową, gdy tymczasem, dzięki skutecznej interwencji rządowej prace zarobkowe nie drgnęły, a urodzaj zeszłoroczny wykluczył tendencje zwyżkowe w przemyśle i rolnictwie. Wbrew również przewidywaniom opozycji, która starała się wobec zagranicy specjalnie tragicznie przedstawiać naszą sytuację gospodarczą, a nawet grozić ewentualnością wojny domowej, rząd przeprowadził z kapitalistami zagranicznymi tranzakcje pożyczkowe, które umożliwią dopływ pieniędzy, a co zatem idzie skuteczną likwidację okresu złej konjunktury.

Sytuacja ta oczyście nie jest tajemnicą dla przywódców opozycji, którzy prędko się zorjentowali, że gra na pogorszenie się sytuacji gospodarczej jest fałszywa. Wówczas rzucono się do alarmowania społeczeństwa strasząc grozą na temat sytuacji gospodarczej, a nawet zagranicznej w drodze podejrzenia rządu o zamiary wojenne. Przez atmosferę krzyków i alarmów próbowano nadrobić niedobory liczenia na złą konjunkturę, by w ostatnim momencie wygrać tę złą konjunkturę, przeciw rządowi, tembardziej, że krótkotwałość już nie ulega wątpliwości.

Stąd właśnie gorączkowo zabiegano do zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej, aby czem prędzej obalić rząd, aby przerwać jego prace gospodarcze — zrozumiano wówczas, dlaczego Marszałek Piłsudski żądał pół roku spokojnej pracy dla rządu. Nadzwyczajna sesja sejmowa, zwołana pod auspicjami gospodarczemi, przynosiła poprostu na pierszy dzień obrad — wniosek nieufności dla rządu. Ten niedoszły a historyczny wniosek nieufności jest tak głębokim jednocześnie wyrazem zaufania dla rządu, na jaki od 1926 roku sejm nie zdobył się jeszcze, ani razu.

Jedynie głęboka wiara w skuteczność rządowej walki z przesileniem gospodarczem, wiara w okiełznanie niepoczytalności partyjnej, podyktowała opozycji ten nowy pomysł szwindla sejmowego.

Wiara ta jest znamieniem czasu. Mimo gwałtownych usiłowań partyj do rewolucyjnego rozkołysania szerokich rzesz obywateli, mimo licznych prowokacyj starć z bezrobotnymi, czy wypadów bojówek partyjnych, jak to miało miejsce w Gdyni, naród nie drgnął. Instynkt narodowy, wewnętrzny głos społeczeństwa potępił zgóry wszelkie próby wstrząsów politycznych,

społeczeństwo czuje i wierzy, że Wódz Narodu niechybną dłonią prowadzi ster państwa ku historycznym przeznaczeniom. Wie o tem opozycja i napróżno usiłuje wstrzymać bieg historji.

J. Drzewiecki

KRONIKA

Pos. Gwiżdż u Premjera W Sławka. W dniu 21 maja br. Premjer W. Sławek przyjął na posłuchaniu pos. Feliksa Gwiżdża, który imieniem Zarządu Głównego Związku Podhalan złożył na ręce P. Premjera podziękowanie za udział Rządu w pogrzebie wielkiego syna ludu podhalańskiego śp. Władysława Orkana.

Zgon ś p. ks. biskupa Arkadjusza Lisieckiego Dnia 13. maja br. zmarł w Cieszynie nagle przybyły tam na wizytację biskup diecezji katowickiej Ks. Biskup Arkadjusz Lisiecki. Zmarły z zainteresowaniem oddawał się pracy naukowej. Ogłosił drukiem szereg prac, jak monografję o „Konstantynie Wielkim“, „Czasy Apostolskie“, „Czasy męczeńskie Kościoła świętego“. — W swojej diecezji pozostawił po sobie szczery żal.

Banknoty 5 złotowe ważne są tylko do 30 czerwca 1930 r. Ostatnio ministerstwo skarbu rozesłało okólnik do władz skarbowych przypominając, że banknoty 5 złotowe z datą 25 października 1926 r. tracą moc prawnego środka płatniczego z dniem 30 czerwca br.

Poczynając od dnia 1 lipca 1930 r. do dnia 30 czerwca 1932 r. bilety powyższe będą wymieniane oraz przyjmowane przy uiszczaniu wszelkich należności, ale tylko w kasach skarbowych, instytucjach państwowych oraz oddziałach Banku Polskiego.

Po dniu 30 czerwca 1932 r. obowiązek wymiany tych biletów ustaje wogóle, to znaczy, bilety te stracą moc płatniczą, nawet wobec instytucyj państwowych.

350 Gmin bezalkoholowych w Polsce. Według obliczeń na terenie Polski zakaz sprzedaży wódek obowiązuje na terenie 350 gmin, z czego większość przypada na Małopolskę wschodnią. W roku ub. wzmożone dążności prohibicyjne zaznaczyły się na terenie byłej Kongresówki, oraz Wielkopolski.

Na prenumeratę złożył: p. Andrzej Ciułacz z Ameryki 17 zł. 64 gr.

Zgon wielkiego uczonego podróżnika. Dnia 12. maja br. zmarł w Oslo wybitny norweski badacz zoolog i podróżnik polarny, Fritjof Nansen, w wieku 96 lat. Sławę przyniosła Nansenowi jego trzyletnia podróż polarna, którą przedsięwziął pod koniec ubiegłego wieku dla zdobycia bieguna północnego. Nie udało mu się dotrzeć do samego bieguna, było to jednak największe zbliżenie się podówczas. Nansen należał też do moralnych twórców Ligi Narodów i na jej terenie położył wielkie zasługi jako delegat Norwegji. Pogrzeb jego odbył się w stolicy Norwegji przy udziale rodziny królewskiej, członków rządu i parlamentu oraz 50 tysięcznych rzesz publiczności.

Nowoczesny Drzymała. Przez przejście graniczne pod Zbąszyniem w Poznańskiem przyjechał w tych dniach od strony Niemiec emigrant polski, górnik Szczepaniak, wracający z Holandji do Polski. Ponieważ władze holenderskie wydaliły go, więc Szczepaniak, nie posiadając pieniędzy na powrót koleją, kupił konia i wóz (lekką platformę), którą obił deskami i nakrył dachem, poczem w tak pomysłowo urządzonym wozie „meblowym“ ruszył w podróż z żoną, sześciorgiem dzieci i urządzeniem domowem. W ten sposób przejechał Holandję i Niemcy za 8 tygodni.

Za jeden miljard wódki. Według danych, sporządzonych przez monopol spirytusowy, spożycie alkoholu w Polsce w roku ubiegłym wyniosło przeszło 105 miljonów butelek. Cyfra ta obejmuje wódkę czystą i inne przetwory spirytusowe. Licząc skromnie za jedną butelkę 10 złotych, przepiliśmy aż miljard 50 miljonów złotych Gdy weźmiemy pod uwagę, że na 30 miljonów ludności jest jedna trzecia ludzi w wieku dojrzałym, pijących wódkę, a z tego weźmiemy pod uwagę tylko mężczyzn, tj. połowę (na szczęście tylko nieliczne kobiety piją wódkę) to otrzymamy, że 105 miljonów butelek wypada na 5 miljonów ludzi. Przeciętnie na jednego mężczyznę wypadnie przeto 21 butelek wódki czyli kwota 210 zł. rocznie.

Książka wartości 440.000 franków. Na wyprzedaży starych książek, która odbyła się ostatnio w Paryżu, jeden z niemieckich bibljofilów kupił książę Albrechta Dürrera „Apokalipsis cum figuris“ pisaną w 1511 r. za 440 000 franków, tj. około 160 000 złotych. Następnym z kolei był romans Fryderyka Colonny, opatrzony drzeworytami, za który dr. Rosenbach z New Yorku zapłacił 280 000 franków. Ponadto dr. Meggh z Londynu zapłacił 200.000 franków za egzem-

plarz „Orlando Szalony" Ariesta z 1773 r.

Ogółem za wspomniany księgozbior zapłacono 2,912.000 franków, tj. 1,019.200 złotych.

Wezwanie do tępienia chwastów. Wnet zażółcą się nasze pola od chwastów a łąki pokryją się „szelestokiem" wyrosną bujnie osty, kąkole, i bławaty. Piękny to może widok dla malarza czy poety, ale smutny dla rolnika i źle świadczący o jego zapobiegliwości.

Pojedyncza praca nic tu nie pomoże. Wszyscy muszą uświadomić sobie, jak ogromne szkody ponosi gospodarstwo krajowe przez obniżenie ogromne plonów i zły smak pasz. Przecież te czary, o których jeszcze się w zapadłych kątach słyszy, to działanie szkodliwe chwastów na trawienie krów, i idący zatem ubytek mleka. Najlepiej tępić chwasty, nim dojrzeją przez skoszenie wcześniejsze zboczy dróg, rowów przydrożnych miedz i innych silnie zachwaszczonych zakątków.

Wiedzą rolnicy dobrze, że ani warzywa, ani len, ani ziemniaki czy buraki nie udadzą się, jeżeli ich nie wypielimy. Czyżby nie można tego pielenia rozciągnąć i na zboża, a nawet na łąki, jak to już dawno czynią zagranicą i podnieść o kilkanaście procent wydajność z morga. Dla małorolnego przedewszystkiem pewny i tani sposób dla zabezpieczenia sobie jakiego cetnara jarcu czy owsa i zdobycie nawet paszy dla prosiaka czy nawet krowy, gdyż wiele chwastów w zielonym stanie da się skarmić. F. C.

Do Urzędów parafjalnych, Kierownictw szkół, Urzędów gminnych, Zarządów Kółek rolniczych, i wszystkich Instytucyj Oświatowych i społecznych pracujących na wsi zwracamy się z prośbą o zwrócenie uwagi w swym zakresie we własnych organizacjach na wielkie szkody wynikające z „pobłażania" chwastom i obniżanie wielkości plonów, a przez to zmniejszanie majątku krajowego. Gdy rolnicy nasi ze wszystkich stron usłyszą słowa zachęty i zobaczą dobry przykład ewentualnie, wezmą się do jednego z wrogów kiedy na wsi. Zarząd Okręg. Tow. Roln. w N. T.

3 Maja w Podszklu. Tak drogą sercu każdego Polaka rocznicę Konstytucji 3 maja 1791 roku uroczyście odbyła mała parafijka na Orawie. Początek o godz 10 rano; w kościele powiedział uroczyste kazanie ks. Franciszek Urwaj o Królowej Korony Polskiej, poczem była Msza uroczysta, na której całe Stowarzyszenie młodzieży żeńskiej i męskiej nowo-założone nabożnie śpiewało pieśni do Królowej Korony Polskiej. W nabożeństwie wziął udział cały orszak dzieci szkolnych. Po Mszy św. Stowarzyszenie pod swoim sztandarem, dzieci szkolne i cała ludność urządziła pochód. Przemowę miał ze związku Stow. męskiego Karol Pryliński, potem obecni odśpiewali „Boże coś Polskę". Deklamowały dzieci: między niemi Celka Bukowińska, na zakończenie odśpiewano „Nie rzucim ziemi". Popołudniu Stowarzyszenie odegrało sztuczkę: „Bój o karczmę". W Piekielniku również uroczystość wypadła wspaniale, jak jeszcze nigdy. Za tak uroczysty obchód przez Kierownictwo, ks. Patrona i p. Nauczycielki „Bóg zapłać".

Stowarzyszenie

Z działalności Ogniska krakowskiego Związku Podhalan. Dnia 10 maja odbyło się Walne Zebranie Ogniska krakowskiego Zw. Podhalan, na którem omówiono program uroczystego obchodu dziesięciolecia przyłączenia do Polski Orawy i Spisza, oraz sposób technicznego przeprowadzenia tego programu przedstawiony przez prof. L. Wyrostka i uchwalono zalecić ten program Zarządowi Głównemu Zw. Podhalan. Ponadto przyjęto, aczkolwiek z przykrością, rezygnację byłego Zarządu (prezes: prof. L Stopka, wiceprez. prof. J. Szaflarski, sekretarz Jan Olszowski absol. fil U. J. skarbnik J. Niżnik) oraz Komisji Rewizyjnej i Wydziału.

Z kolei wybrano nowy Zarząd w składzie: Prezes Dr. F. Cikowski, wiceprezes prof. L. Wyrostek, sekretarz M. Dusza słuch. fil. U. J. skarbnik prof. Wł. Dorula. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej prof. L. Stopka, członkowie Inż. Tad Cikowski, Wład. Śmiałkowski. Wydział radca Franciszek Sroka, Inż. Edw. Cikowski prof. Urbański.

Zarząd apeluje do wszystkich członków Ogniska, by w zamierzonej akcji kulturalno-oświatowej, zechcieli wziąć jak najżywszy udział.

Zarząd apeluje również do tych wszystkich Podhalan zamieszkujących w Krakowie a nienależących dotąd do Ogniska, by się jak najrychlej wpisali.

M. Dusza sekretarz. *Dr. F. Cikowski*, prezes

Biuro Informacyjne Gminy Polskiej dla spraw wycieczkowych i turystycznych w Gdańsku. Gmina Polska w Gdańsku organizuje i w najbliższych dniach otwiera Biuro informacyjne dla spraw wycieczkowych i turystycznych.

Obecnie każdy, kto chce do Gdańska przyjechać, i poznać pamiątki polskie w Gdańsku, będzie to mógł uczynić za pośrednictwem Biura bez narażenia się na wyzysk ze strony niemieckiej.

Biuro dostarczy przyjezdnemu ukwalifikowanego przewodnika. Biuro da mu kwaterę do przenocowania, Biuro wskaże mu restaurację, gdzie będzie mógł tanio i dobrze się posilić.

Biuro załatwi wszelkie formalności paszportowe u władz polskich, gdańskich, jak i zagranicznych.

Biuro informacyjne będąc w porozumieniu z Polską Żeglugą, będzie przyjmować zamówienia na udział w wycieczkach zagranicznych, organizowanych przez Polską Zeglugę, oraz sprzedawać będzie bilety na przejazdy statkami żeglugi przybrzeżnej.

Biuro w porozumieniu z Dyrekcją Wystawy Komunikacyjnej, w Poznaniu organizować będzie wycieczki na wystawę komunikacyjną do Poznania oraz wycieczki do Szwajcarji Kaszubskiej.

Biuro udzielać będzie informacyj o wszystkich krajowych uzdrowiskach i będzie pośredniczyć w wynajmie mieszkań.

Za wszystkie te czynności, jak również za praktyczne wskazówki przy organizowaniu wycieczek, oraz za organizowanie samych wycieczek, Biuro nie pobiera żadnych opłat, mając za zadanie jedynie ułatwienie zwiedzenia pamiątek polskich w Gdańsku i uchronienia zwiedzających przed wyzyskiem.

Lokal Biura pomieszczony jest na Dworcu Głównym w Gdańsku, co jest również wielkiem udogodnieniem dla podróżnych.

Wszelką korespondencję należy kierować pod adresem: Biuro Informacyjne Gminy Polskiej Gdańsk Dworzec Główny. Listy adresować należy tylko po polsku, opłata jak wewnątrz kraju.

Jak widać z zakresu działania Biura, Biuro to ze stanowiska propagandowego polskiego będzie miało niesłychane ważne zadanie do spełnienia i należy się wdzięczność Gminie Polskiej za podjęcie inicjatywy w zorganizowaniu tego Biura. —

Plaga chrabąszczy w Wielkopolsce. W Wielkopolsce pojawiły się w ogromnej, nienotowanej dotąd ilości, chrabąszcze, które wyrządzają duże szkody, ogałacając drzewa owocowe z liści i niszcząc młode zboże.

Władze gminne przystąpiły do energicznego zwalczania tej plagi przez płacenie 10 gr. za litr owadów.

Inwentarz żywy w Polsce. W dniu 30 czerwca 1929 r. przeprowadzono rejestrację inwentarza żywego w Polsce. Od poprzedniego spisu w r. 1927 ilość inwentarza znacznie się zmieniła. Przedewszystkiem zmalała ilość koni z 4,127.000 do 4 047 000, czyli o 80 tysięcy sztuk. I chwała Bogu, gdyż w Polsce rolnicy, szczególniej drobniejsi, trzymają zbyt wiele koni. Pozatem ilość bydła nieco wzrosła z 8 602 000 sztuk do 9,057 000 a więc w ciągu 2 lat przybyło 455 tysięcy sztuk bydła, głównie jałówek i krów młodych, gdyż ilość krów starych nieco zmalała. Największe jednak zmiany wykazuje trzoda chlewna. W ciągu 2 lat ilość trzody spadła z 6,333 000 sztuk do 4 829000. Spadek ten został spowodowany niskiemi cenami wieprzowiny w jesieni 1928 r. a ostatnia zima zniszczyła również sporo prosiąt. Owiec i kóz posiadamy obecnie 2 523.000 sztuk.

Pierwsza rozmowa telefoniczna z pociągiem w biegu W tych dniach nastąpiło w Kanadzie otwarcie iskrowego połączenia telefonicznego między będącym w biegu pociągiem pocztowym, a Anglją. Pierwszą tę rozmowę przeprowadzili premjer angielski Mac Donald z dyrektorem kolei kanadyjskich.

Byk rozpędził pochód socjalistów Zabawnie skończył się pochód socjalistyczny dnia 1 maja w Wołkowysku. W miasteczku tem zjednoczyły się socjalistyczne stronnictwa wszystkich narodowości, aby uroczystości dodać blasku. Pochód liczył 500 osób z czerwonemi sztandarami i transparentami. Nieszczęście chciało, iż naprzeciw pochodu szedł włościanin, prowadząc na sznurze byka do rzeźni Zwierzę podrażnione muzyką i czerwienią sztandarów zerwało sznur, padło w tłum i momentalnie rozpędziło całą manifestację. Na szczęście nikt nie został ranny.

Człowiek z 20 centymetrowemi paznogciami. Do szpitala w Kołomyji przywieziono niezwykły okaz Hucuła, niejakiego Iwana Doncowa, który u nóg posiadał zakrzywione jak szpony, paznogcie długości 20 cm. Hucuł ten, mimo iż przeżył już 40 lat, od urodzenia nie obcinał paznogci, a chodząc stale w tak zwanych „pustołach" (rodzaj kierpców.) nie odczuwał żadnego bólu.

Pożar wielkiego więzienia 312 trupów i 300 ciężko rannych wydobyto z pod gruzów. W nocy z 21 na 22 bm. więzienie w Colombus w stanie Ohio (Ameryka) nawiedził katastrofalny pożar, spowodowany przypuszcza, nie przez więźniów, którzy zamierzali podczas zamieszania zbiec.

Ogień rozszerzył się z nieprawdopodobną szybkością, ogarniając dwa skrzydła gmachu więziennego. Dozorcy potracili formalnie głowy i rzucili się do ucieczki, pozostawiając więźniów na pastwę strasznego losu. O uratowaniu wszystkich nie mogło być mowy.

Ponieważ jednocześnie pogasły w więzieniu wszystkie światła, sytuacja stała się niesamowita

Gmach i podwórze zmieniły się w formalne piekło. Z cel dochodziły oszalałe ryki duszących się w celach więźniów. Dokoła rozlegał się brzęk szyb. Wśród kłębów dymu i języków ognia widać było oszalałych ze strachu i bólu więźniów, którzy gołemi rękami czepiali się rozpalonych do czerwoności krat okiennych.

W międzyczasie zaalarmowano straż ogniową i wojsko, które murem najeżonych bagnetów i karabinów maszynowych otoczyło okolice więzienia.

Koło godz. 10-ej wieczór zdołano pożar umiejscowić i poczęto wynosić z cel trupy i rannych. Dotychczas zdołano ze zgliszcz wydobyć 512 zwłok i zgórą 500 ciężko rannych. Dalszych kilkuset więźniów odniosło lżejsze rany.

Widok trupów jest przerażający. Niektóre mają porozbijane czaszki od bezprzytomnych uderzeń głową o mury, innych musiano odrywać od krat żelaznych, przyczem zazwyczaj zwęglone ręce odpadały. Zwłoki ładowano natychmiast na samochody ciężarowe i wywożono poza mury więzienne.

Na podwórzu więziennem w blasku pochodni i reflektorów wojskowych stoi około 4000 więźniów, w najwyższem napięciu nerwów, gotowych w każdej chwili do buntu. Dokoła nich szereg wojska z bagnetami na karabinach i karabinami maszynowemi, gotowe w każdej chwili do zgniecenia pierwszej próby buntu czy ucieczki. Za wojskiem tłumy mieszkańców, zbudzonych ze snu przez pożar.

Przyczyną tak olbrzymich rozmiarów katastrofy jest niezwykłe, nawet na amerykańskie stosunki, przepełnienie więzienia w Columbus. Gmachy obliczone były na 2 000 więźniów w rzeczywistości znajdowało się ich tam około 5 000.

Zatrucia całej rodziny nieświeżem mięsem. W Kętach powiecie chrzanowskim uległa zatruciu nieświeżem mięsem cała rodzina Bochenków, a to Józef Bochenek, jego żona Marja, syn Józef, oraz córka Marja.

Objawy zatrucia wystąpiły po spożyciu mięsa, które żona Bochenka trzymała w kuchni, nie soląc go przez 4-ry dni. Bochenkową i jej córkę przewieziono do szpitala, zaś syn Józef zmarł.

Za ten dział redakcja nie bierze odpowiedzialności!

Widełko Wojciech urodzony w Kobylu p. Bochnia w r. 1902 zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PUK. Kraków, która się unieważnia.

Redaktor odpowiedzialny: Jan Krauzowicz. Drukarnia „Podhalańska“ W. Ostrowskiego pod zarządem I. Borka w Nowym Targu.